

MINISTERSTWO  
KULTURY I SZKOLNICTWA  
WYŻSZEJ SZKOŁY  
29.08.16  
50 13 podpis 72-2



MINISTERSTWO KULTURY I SZKOLNICTWA WYŻSZEJ SZKOŁY  
Przyjęto: 26.08.2016r.  
4030 podpis

## MINISTER EDUKACJI NARODOWEJ

Warszawa, 25 sierpnia 2016 r.

DPPI-DPPI.054.6.2016.AS

Pan  
Stanisław Karczewski  
Marszałek Senatu  
Rzeczypospolitej Polskiej

### Odpowiedź na oświadczenie senatorskie nr BPS/043-23-489/16

*Szanowny Panie Marszałku,*

składam na Pana ręce odpowiedź na oświadczenie Pana Senatora Waldemara Śługockiego skierowane do Minister Edukacji Narodowej Anny Zalewskiej podczas 23 posiedzenia Senatu w dniu 22 lipca 2016 r.

*Szanowny Panie Senatorze,*

jednym z celów reformy szkolnej z 1999 r. było zmniejszenie społecznych barier w dostępie do edukacji. Do obniżenia nierówności miało przyczynić się stworzenie gimnazjów zapewniających m.in. wyrównaną jakość nauczania. Wyniki badania PISA z lat 2000-2012 nie dają podstaw do twierdzenia, że wprowadzona 1999 r. reforma przyczyniała się do zmniejszenia nierówności w polskiej edukacji. Z drugiej strony nie stwierdzono, że wprowadzenie gimnazjów pogłębiło wzrost nierówności<sup>1</sup>.

Gimnazja od samego początku zaczęły różnicować się na lepsze i gorze, co uwidaczniało się szczególnie w dużych miastach. To spowodowało, że nierówności w edukacji, nawet jeżeli zostały na pewien czas przytłumione przez reformę gimnazjalną, zaczęły odbudowywać się w nowej postaci<sup>2</sup>.

Potwierdzają to, realizowane cyklicznie - co 3 lata - począwszy od 2000 roku międzynarodowe badania PISA, badające poziom kluczowych kompetencji piętnastolatków w trzech dziedzinach (interpretacja tekstów, matematyka i przyroda). Pierwsze badanie przeprowadzone w Polsce objęło uczniów pierwszych klas ówczesnych szkół ponadpodstawowych (nie objętych jeszcze

<sup>1</sup> por. Z. Sawiński, *Gimnazja wobec nierówności społecznych*, Edukacja 2015, 4(135), s. 51

<sup>2</sup> por. j.w., s. 52

reformą 1999 r.). Wyniki w poszczególnych typach szkół były bardzo zróżnicowane. Uczniowie liceów ogólnokształcących mieli średnie wyniki powyżej średniej OECD, a uczniowie zasadniczych szkół zawodowych zdecydowanie poniżej średniej OECD. W tej ostatniej grupie był znaczny udział osób, których kompetencje w zasadzie kwalifikowały ich jako funkcjonalnych analfabetów. Kolejne badanie PISA zostało przeprowadzone w 2003 roku i objęło w Polsce uczniów ostatniej klasy nowo utworzonych gimnazjów. Jak można się było spodziewać znacznie zmniejszyło się zróżnicowanie wyników pomiędzy szkołami (wszyscy uczniowie uczęszczali wówczas do rejonowych gimnazjów). Nastąpiła też zdecydowana poprawa średnich wyników. Wnikliwa analiza<sup>3</sup> tych wyników pokazała, że najbardziej znaczący wzrost kompetencji nastąpił u uczniów, których cechy (płeć, status społeczny rodziny, miejsce zamieszkania itd.) odpowiadały charakterystyce uczniów zasadniczych szkół zawodowych w 2000 roku. Wyniki tej grupy były istotnie wyższe niż uczniów szkół zawodowych w badaniu 2000, a także wyraźnie mniej liczna była grupa uczniów o bardzo niskich wynikach. Ta analiza wykazała, że uczniowie 15-letni, szczególnie osiągający słabsze wyniki, skorzystali na reformie, gdyż o rok został opóźniony moment, w którym uczniowie podejmowali naukę w różnych typach szkół (selekcja).

Jednak w kolejnych latach, te pozytywne efekty reformy były częściowo niwelowane. Znaczna liczba gimnazjów w dużych miastach prowadzi selektywny nabór, co skutkuje statystycznie istotnym zróżnicowaniem wyników (egzamin gimnazjalny) pomiędzy szkołami. Jest to sprzeczne z założeniami reformy, która zakładała, że obwodowe gimnazja będą służyć wyrównywaniu szans edukacyjnych. Z kolei na terenach wiejskich duża część gimnazjów funkcjonuje w zespołach z jedną lub kilkoma szkołami podstawowymi. Ze studium przeprowadzonego w Instytucie Badań Edukacyjnych wynika, że gimnazja mające wspólny obwód ze szkołą podstawową będącą w zespole, osiągają lepsze efekty (mierzone edukacyjną wartością dodaną) niż gimnazja o podobnej charakterystyce, ale działające samodzielnie lub w zespołach z kilkoma szkołami podstawowymi<sup>4</sup>. Badacze sugerują, że może to być efektem przechodzenia całych zespołów klasowych, co ogranicza zakres adaptacji uczniów do nowych warunków uczenia się. W takich przypadkach próg gimnazjalny nie wiąże się z jakąkolwiek selekcją.

Można zatem powiedzieć, że generalnie selekcjonowanie uczniów do różnego typu szkół nie sprzyja podnoszeniu wyników i nie sprzyja wyrównywaniu szans.

---

<sup>3</sup> Artykuł opublikowany w prestiżowym *Education Economics* (2016)

<sup>4</sup> por. cyt. J. Herczyński (...), s.20

W ostrożnej interpretacji efektów reformy z 1999 r. należy wziąć także pod uwagę wyniki opcji narodowej PISA, w której tymi samymi zadaniami testowano wiedzę i umiejętności uczniów starszych od 15-latków, tj. głównie uczniów nowych szkół ponadgimnazjalnych (uczniów I i II klas tych szkół w badaniu PISA 2006 oraz uczniów I klas w badaniach PISA 2009 i 2012). Wyniki opcji narodowej PISA wskazują, że osiągnięcia 15-latków odnotowane w badaniu międzynarodowym nie mają odpowiednika w osiągnięciach uczniów starszych. Mimo poprawy osiągnięć tych uczniów, którą można dostrzec między latami 2000-2006, w następnych latach postęp osiągnięć uczniów starszych został zahamowany (wyniki opcji narodowej PISA 2012 podobne są do wyników podobnej opcji z 2006 r.). W roku 2012 wyniki 15-letnich gimnazjalistów istotnie nie różniły się od wyników uczniów starszych w szkołach ponadgimnazjalnych razem wziętych. Ponadto utrzymuje się duże zróżnicowanie osiągnięć uczniów między szkołami ponadgimnazjalnymi, zbieżne w dużym stopniu z podziałem tych szkół na odrębne typy. Mimo że możliwa jest interpretacja tego na korzyść gimnazjalistów, którzy doścignęli w osiągnięciach uczniów I klas szkół ponadgimnazjalnych, to jednak pozostaje problem niespójności wdrażania reformy z 1999 r., która w zasadzie nie objęła uczniów starszych.

Dodatkowo, przyczyną zmian w gimnazjach jest diagnoza obecnego stanu liceów. Uczelnie informują, że muszą uruchamiać tzw. lata zerowe, gdyż potrzebują studentów z pogłębioną wiedzą ogólną. Po wprowadzeniu nowej podstawy programowej licea przestały kształcić na poziomie ogólnym. Dlatego zmiany w tym zakresie są niezbędne.

Ponadto, wśród uczniów zmieniających często typ szkoły wyniki edukacyjne są bardzo słabe, a motywacja i samoocena na bardzo niskim poziomie. Potwierdzają to także badania amerykańskich naukowców, m.in. Johna Alspaugh'a Roberta Simmons'a, Dalea Blyth'a, którzy udowodnili, że w każdym roku przejścia z jednej szkoły do drugiej nie tylko spadają znacząco wyniki uczniów, ale także motywacja i samoocena<sup>5</sup>.

Nie sprzyja temu także, funkcjonujący system egzaminów zewnętrznych weryfikujących wiedzę i umiejętności uczniów.

System edukacji musi być spójny, a zatem – po pierwsze – przywrócony został obowiązek szkolny dla dzieci 7-letnich, by zminimalizować ryzyko porażek na starcie szkolnym. Dziecko, które polubi szkołę, łatwiej będzie mogło sprostać obowiązkowi. Drugą determinantą jest wygaszanie gimnazjów przez przekształcanie ich w klasy VII-VIII szkoły podstawowej i docelowo utworzenie 8-letniej szkoły podstawowej.

---

<sup>5</sup> Por. cyt. J. Herczyński (...), s. 7

Wygaszanie gimnazjów odbywać się będzie stopniowo, ewolucyjnie i z pełnym poszanowaniem uwag i doświadczeń środowiska szkolnego.

Podjęte działania nie spowodują zmniejszenia liczby uczniów, a wyłącznie zmianie ulegnie miejsce kontynuacji nauki, w związku z czym nauczyciele obecnie zatrudnieni w gimnazjach będą niezbędni do prowadzenia zajęć w szkołach nowego systemu. Nie przewiduje się zatem zwolnień nauczycieli. Przejdą oni do pracy albo do szkół podstawowych, albo liceów, bo w tych szkołach zwiększy się nie tylko liczba lat nauki, ale także liczba godzin niektórych przedmiotów.

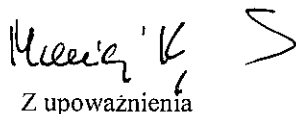
Ponadto, w związku ze zmianą opracowane zostaną przepisy, które będą miały na celu ochronę miejsc pracy nauczycieli.

Należy zauważyć, że zarówno w przypadku szkół podstawowych jak i gimnazjów organami prowadzącymi te szkoły są gminy. Ewentualne zmiany organizacji pracy szkół dotyczyć więc będą tego samego „pracodawcy”, co oznacza, że może wystąpić raczej sytuacja związana ze zmianą miejsca świadczenia pracy niż zwolnienia.

Przygotowywane obecnie zmiany ustawowe wymuszą na organach prowadzących szkół zmiany w ich sieci, tak aby jak najlepiej wykorzystać zarówno infrastrukturę (budynki szkolne, boiska, baseny), jak i kadrę pedagogiczną wygaszanych gimnazjów. Decyzje dotyczące zatrudnienia nauczycieli zgodnie z wymaganymi kwalifikacjami podejmują dyrektorzy szkół, natomiast o lokalizacji oddziałów szkół różnych typów (tzw. „stare” i „nowe” LO) zadecydują samorządy, będące organami prowadzącymi szkoły.

Obecnie w Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace dotyczące zakresu zmian w ustawie o systemie oświaty.

*Z wyrazami szacunku,*



Z upoważnienia  
MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ  
Maciej Kopec  
Podsekretarz Stanu